



Joanna Kapica-Curzytek

SOCJOLOGIA WARTOŚCI

„Kapitał społeczny” nie jest pozycją nową, ale okazuje się, że nadal bardzo aktualną. Jej autor, Piotr Sztompka, opublikował ją w 2016 roku i już w przedmowie do niej sygnalizował destrukcyjne zjawisko dotkliwego kryzysu zaufania w naszym kraju. Niestety, od tamtego czasu pod tym względem niewiele się zmieniło; stopień nieufności i polaryzacji społeczeństwa się nie zmniejsza, a nawet okresowo się nasila. Warto więc stawiać pytania: co jest przyczyną tak niskiego poziomu kapitału społecznego, jakie są tego przejawy i jakich zmian należałoby dokonać na rzecz poprawy jakości relacji społecznych. Niektóre odpowiedzi znajdziemy tej książce.

Socjolog Piotr Sztompka (ur. w 1944), przez większość swojego życia związany z Uniwersytetem Jagiellońskim, jest też członkiem rzeczywistym Polskiej Akademii Nauk, ma na swoim koncie liczne publikacje krajowe i zagraniczne. W kręgu jego zainteresowań naukowych od wielu lat znajdują się zagadnienia związane z koncepcjami systemu społecznego i jego zmianami. W 2007 opublikował książkę pt. „Zaufanie. Fundament społeczeństwa” (Wyd. Znak, Kraków 2007), co można uznać za swego rodzaju punkt wyjścia i zasygnalizowanie problemów, które zostały omówione w „Kapitale społecznym”.

Po książkę Piotra Sztompki sięgnęłam z ogromną ciekawością, zaintrygowana tą jedyną w swoim rodzaju zależnością, że coś tak nieuchwytnego, czyli zaufanie między ludźmi, wzajemny szacunek i solidarność, wydaje się kluczem do spełnionego życia, tak w wymiarze indywidualnym, jak i zbiorowym. Składa się na nie egzystencjalne bezpieczeństwo i materialny dobrobyt (rozumiany, rzecz jasna, nie jako rozbuchany konsumeryzm, ale warunki do samorealizacji).

Jak więc uniknąć staczania się i podążania złą ścieżką, aby demokracja była rzeczywistym projektem w działaniu, a nie życzeniowym myśleniem lub – co gorsza – zakazaną ideą, zwalczaną w imię interesów wąskich grup, za którą w dyktaturze zostaje się więzieniem politycznym? Cytowany przez Piotra Sztompkę socjolog Robert Bellah zwraca uwagę: „Jeśli rzeczywiście pragniemy demokratycznego społeczeństwa, etyczna praktyka społeczna jest nie tylko szansą, lecz także imperatywem”¹. Demokratyczna wspólnota nie ma zatem szans zaistnienia i przetrwania bez dbałości o poziom moralny jej obywateli i jakość więzi społecznych, co wydaje się prawdopodobnie najważniejszym z warunków *sine qua non* zrównoważonego rozwoju.

Publikacja złożona jest z trzech części. W pierwszej zawarty został przegląd teorii socjologicznych, które rozważają człowieka jako istotę głęboko zanurzoną w przestrzeni międzyludzkiej. Wczesne, dziewiętnastowieczne teorie nie stroniły od metafor zaczerpnię-

¹ Cyt. za P. Sztompka, *Kapitał społeczny*, Znak, Kraków, 2016, s. 15.

tych z nauk przyrodniczych i postrzegały społeczeństwo jako całość złożoną z wielu tkanek lub organizmów. Z kolei najnowsze omawiane tu koncepcje akcentują różnorodne nastroje indywidualne i zbiorowe, składające się na społeczną „energię emocjonalną”. Daje się to bez trudu zauważyć chociażby przy okazji wielu wydarzeń: kampanii wyborczych, szerokich dyskusji nad rozwiązaniami prawnymi, jak również w debacie o kulturze. Uwrażliwia nas to na wszelkie przejawy tej szczególnego rodzaju inżynierii społecznej, polegającej na sterowanym „uruchamianiu” emocji i celowym podburzaniu nastrojów społecznych („kampanie nienawiści”) dla osiągnięcia doraźnych celów, głównie politycznych.

Rozdział drugi dotyczy stosunków społecznych i przestrzeni międzyludzkiej. Autor bardzo przystępnie przedstawił model relacji międzyludzkich, jak również ich rozmaite kryteria, które muszą zostać spełnione, by mogły być uznane za elementy istotne z punktu widzenia sytuacji jednostki, jak również w skali ważnej dla zbiorowości. Przestrzeń międzyludzką wypełniają – różniące się czasem i intensywnością trwania – kontakty, interakcje, stosunki, więzi i tożsamości społeczne. Ważne wydaje się podkreślenie moralnego aspektu tych relacji, a jako najważniejsze z nich zostają wymienione: zaufanie, lojalność, wzajemność, solidarność, szacunek i sprawiedliwość. Socjologia Piotra Sztompki staje się więc socjologią wartości.

Bez tych istotnych fundamentów społeczeństwo nie może należeć do wolnego świata, ani budować liberalnej demokracji, a co za tym idzie – niemożliwe staje się wcielanie w życie idei społeczeństwa obywatelskiego. Już w 1997 roku ks. Józef Tischner akcentował moralny wymiar kształtowania wspólnoty społecznej, czego najważniejszym przesłaniem stało się hasło: „Nie ma wolności bez solidarności”². Równie często powtarzamy, że wolność nie jest dana raz na zawsze. Obecność tych wartości w dojrzałej, stabilnej liberalnej demokracji wymaga stałego „monitorowania”. Bowiem jednostka w swoich działaniach nigdy nie może mieć nieograniczonej dowolności i zawsze musi brać pod uwagę innych i budować wspólne relacje. Dziki, zaborczy i ślepy indywidualizm oraz źle rozumiany interes grupowy prowadzą do anarchizacji, jest destrukcyjne dla więzi społecznych, nie przynosi zatem korzyści ani pojedynczym osobom, ani grupom.

Ważne jest zatem rozpoczynanie od pozornie niewielkich kroków, czyli budowanie tzw. kultury zaufania chociażby w sferze prywatnej. Bardzo ciekawe są tutaj na przykład rozważania Piotra Sztompki o przyjaźni w kontekście socjologicznym. Wszystko to przekłada się na poszerzanie tego, co autor nazywa „przestrzenią moralną”, której cechą jest wysoki walor humanistyczny i społeczny. Jest ona inkluzywna, a więc przyjazna także dla osób odmiennych rasowo czy etnicznie. Sztompka zwraca uwagę na coraz większe znaczenie relacji z „obcymi wokół nas”, jak to ujmuje. Ideałem (można wyrazić tu nadzieję, że nie zanadto utopijnym) jest społeczeństwo globalne, obejmujące bez wyjątku wszystkich ludzi ze względu na ich przyrodzoną godność, coraz silniej ugruntowujące powszechną ideę praw człowieka.

Relacje w przestrzeni międzyludzkiej są niezmiernie złożone i wielowymiarowe, dlatego tym bardziej należy docenić przystępność i przejrzystość całej publikacji. Piotr

² Ks. J. Tischner, *Nieszczęsny dar wolności*, Znak, Kraków, 1997

Sztompka porządkuje w „Kapitale społecznym” zjawiska socjologiczne z uwzględnieniem ich struktury i dynamiki, nie zapomina również o ich całościowym kontekście. Szczególnie cenna wydaje się analiza przestrzeni prywatnej i zbiorowej w ujęciu statycznym i dynamicznym, co pozwala autorowi na sformułowanie szeregu zasługujących na uwagę wniosków, jak na przykład ten, że przestrzeń międzyludzka staje się *locum* podmiotowości społecznej, zarazem także niezbędnym warunkiem stawania się i rozwoju każdej jednostki. Za szczególnie cenną odmianę podmiotowości uznaje autor innowacyjność, realizującą się we wszystkich dziedzinach działalności człowieka.

Współczesna socjologia postrzega obecnie przestrzeń międzyludzką jako cenny kapitał, równie istotny jak kapitał „wymierny”, definiowany w kategoriach ekonomicznych. Wartość kapitału społecznego zależy od charakteru i poziomu relacji jednostki z innymi, różnorodności zasobów oraz motywacji, aby z tych zasobów skorzystać. Piotr Sztompka rozróżnia tutaj indywidualny i kolektywny kapitał społeczny oraz zwraca uwagę, że te zagadnienia są ostatnio przedmiotem wielu badań. Ich wyniki niezmiennie potwierdzają ścisły związek pomiędzy wysokimi wskaźnikami zaufania społecznego a wskaźnikami dobrobytu gospodarczego, efektywnego demokratycznego rządu oraz satysfakcji obywateli (rozumianej jako poczucie sukcesu osobistego, bezpieczeństwa oraz szczęścia). Przekłada się to także na jakość egzystencji pod względem biologicznym: długowieczność, stan zdrowia, kondycję fizyczną i psychiczną.

Na zakończenie swojej publikacji autor przedstawia osiem tez, będących także podsumowaniem całości treści. Najbardziej ważką wydaje się ostatnia z nich: klucz do dobrobytu i szczęścia społeczeństwa leży w pozytywnych relacjach społecznych, w dobrej przestrzeni międzyludzkiej i gęstej przestrzeni moralnej. Po lekturze „Kapitału społecznego” daje się dostrzec, jak wielka odpowiedzialność spoczywa na osobach dbających o socjalizację, wychowanie, edukację i politykę społeczną w wymiarze lokalnym oraz krajowym. Jakość relacji społecznych mocno uzależniona jest od aktywnych, zaangażowanych we wspólnotę obywateli. Gdy poziom kapitału społecznego będzie niewystarczający, będą oni „pasażerami na gapę”, co najwyżej tylko nieobecny duchem mieszkańcami danego kraju, skazanymi najpewniej na emigrację wewnętrzną, pozbawionymi prawa głosu słyszanego w całej wspólnotie.

Piotr Sztompka, *Kapitał społeczny. Teoria przestrzeni międzyludzkiej*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2016, 352 s.